

Polityka normatywna w zakresie przestankowania a tendencje we współczesnej interpunkcji polskiej

1

Znaki interpunkcyjne są nieodzowną częścią każdego niemal tekstu pisanego. Rola interpunkcji w tekście zmieniała się w rozwoju polszczyzny pisanej. Dziś właściwe użycie znaków przestankowych jest jednym z elementów składających się na ocenę poprawnościową danego tekstu. Podstawą oceny interpunkcyjnej pracy pisemnej jest odniesienie do obowiązujących norm. Normy te powinny być odzwierciedleniem występującego współcześnie zwyczaju użycia poszczególnych znaków przestankowych. Porównanie ustaleń normatywnych z ich respektowaniem we współczesnych tekstach daje wiele dowodów na występowanie różnego rodzaju błędów interpunkcyjnych, ale też pozwala na wykrycie rozmaitych innowacji w zakresie stosowania poszczególnych znaków. W ten sposób możemy się przekonać, co nowego się pojawia w naszej interpunkcji i jakie tendencje rozwojowe się przed nią rysują. Można też w związku z tym się zastanowić nad możliwością przystosowania interpunkcji do potrzeb użytkowników współczesnych tekstów pisanych, aby znaki przestankowe pomagały (a nie przeszkadzały) piszącemu w jego pracy. Chodzi o to, aby polityka normatywna w zakresie przestankowania łączyła się harmonijnie ze współczesnymi tendencjami w użyciu znaków interpunkcyjnych. Twórcom norm interpunkcyjnych powinno zależeć na tym, aby nauka przestankowania przestała być zmorą dydaktyki szkolnej, a błędy interpunkcyjne w zeszytach uczniów nie były czymś powszechnym.

Znaki interpunkcyjne zagościły na dobre w naszych tekstach właściwie od czasu upowszechnienia się druku. Wcześniej — w dobie tekstów rękopiśmiennych — interpunkcja była zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Pojawiała się tylko w starannych rękopisach, ograniczona do używania jednego znaku (punktu). Dopiero drukarze wprowadzili do tekstów system interpunkcyjny, złożony z kilku znaków. Funkcją tych znaków było tworzenie jak najkorzystniejszych warunków do czytania. Chodziło więc o segmentację tekstu na odcinki o określonej całości treściowej, a także o wskazówki dla odczytującego tekst, gdzie powinien zrobić pauzę (i jaką pauzę, jeżeli idzie o długość). Dla ówczesnego czytelnika tekst z właściwie rozmieszczonymi znakami przestankowymi był z pewnością łatwiejszy w odbiorze niż tekst interpunkcji pozbawiony.

Jak stwierdzają badacze dawnych tekstów¹, interpunkcja o charakterze semantyczno-retorycznym występuje w polskich drukach od początku (od XV wieku) i dominuje do połowy XIX wieku. W ciągu kilkuset lat nasz system interpunkcyjny się rozrasta, pojawiają się nowe znaki, zwyczaj użycia poszczególnych znaków stopniowo się utrwała. Podstawą tego zwyczaju jest wydzielanie za pomocą znaków przestankowych jednostek treściowych i sygnalizowanie pewnych właściwości prozodycznych zapisanej mowy.

W drugiej połowie XIX wieku zauważamy pierwsze znaczące zmiany w interpunkcji polskiej, początkowo w jej teorii. Zagadnienia interpunkcyjne trafiają do gramatyk języka polskiego i opisów składniowych naszego języka. O interpunkcji możemy przeczytać w pracach A. Małeckiego², S. Gruszczyńskiego³, A. G. Bema⁴ czy A. Krasnowolskiego⁵. Gramatycy próbują włączyć interpunkcję do opisu języka polskiego, a jednocześnie starają się uporządkować zasady użycia poszczególnych znaków według racjonalnych kryteriów. Należy wspomnieć, że teksty końca XIX wieku charakteryzują się wyjątkowo bujną interpunkcją, toteż normalizacja w zakresie użycia znaków przestankowych wydawała się czymś jak najbardziej wskazanym.

¹ Zob. S. Furmanik: *O interpunkcji w drukach staropolskich*. „Pamiętnik Literacki” 1955, z. 4, s. 426–468; D. Ślosar: *Z zagadnień interpunkcji starożytnej i staropolskiej*. „Poradnik Językowy” 1965, z. 9, s. 354–362; K. Musiołek: *Z dziejów kształtowania się normy interpunkcyjnej w piśmowni polskiej*. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica”. T. 6. Wrocław 1981, s. 42–61.

² A. Małecki: *Gramatyka języka polskiego* [...]. Wyd. 4. Lwów 1872, s. 268 i n. (1. wyd. 1863).

³ S. Gruszczyński: *Nauka o zdaniu* [...]. Poznań 1861.

⁴ A. G. Bem: *Jak mówić po polsku, czyli gramatyka polska* [...]. Warszawa 1889, s. 287 i n.

⁵ A. Krasnowolski: *Składnia języka polskiego* [...]. Wyd. 2. Warszawa 1909, s. 144 i n. (1. wyd. 1897).

Próby uporządkowania interpunkcji w drugiej połowie XIX wieku idą w kierunku formalizacji zasad użycia znaków i oparcia tych zasad na składni języka polskiego. Interpunkcja składniowa zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, gdyż opiera się na solidnych podstawach naukowych (teoria składni polskiej ma akurat w tym czasie znaczące osiągnięcia). Trzeba jednak zaznaczyć, że składniowe zasady użycia znaków przestankowych dotyczą tylko części systemu interpunkcyjnego: chodzi o przecinek, kropkę, średnik i dwukropkę, znaki, co prawda, najczęstsze, ale nie jedyne.

3

Współczesne normy interpunkcyjne opierają się na propozycji S. Jodłowskiego, językoznawcy mającego w swoim dorobku wiele prac z zakresu składni polskiej, m.in. *Podstawy polskiej składni* (Warszawa 1976). W roku 1935 S. Jodłowski opublikował obszerną pracę *Zasady interpunkcji* (Lwów—Warszawa 1935), będącą podstawą norm w zakresie użycia poszczególnych znaków przestankowych. Normy te zostały spopularyzowane w kolejnych wydaniach *Zasad pisowni polskiej i interpunkcji...* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego (od roku 1936), a następnie także w *Słowniku ortograficznym...* tychże autorów (od roku 1946).

Jak są respektowane owe normy interpunkcyjne dziś, można się przekonać po lekturze różnych tekstów. Trudno nie zgodzić się z panującym powszechnie przekonaniem, że przeciętne teksty drukowane (np. teksty gazetowe) są niedobre pod względem interpunkcyjnym. Przyczyn tego stanu upatruje się m.in. w małej znajomości norm użycia znaków przestankowych. Można jednak w tym wszystkim widzieć też jakieś kierunki w wykorzystaniu systemu interpunkcyjnego przez współczesnych piszących. Niektóre tendencje mogą świadczyć o małej użyteczności tradycyjnych norm i o konieczności dostosowania tych norm do potrzeb użytkowników polszczyzny pisanej.

Pierwszym, który uznał błędy interpunkcyjne za przejaw tendencji w użyciu znaków przestankowych, był J. Trypućko. W artykule z roku 1965 autor zauważa, że liczne są przykłady pomijania przecinka w tekstach prasowych (znacznie rzadziej pojawiają się niepotrzebne z punktu widzenia normy przecinki)⁶. Według J. Trypućki są to zjawiska, których nie można wyłącznie kwitować etykietką błędu, gdyż mogą się w tym wszystkim kryć sprawy związane z nowym sposobem użycia interpunkcji w tekście. Autor zwraca też uwagę na fakt, że w analizowanych przez niego tekstach prasowych myślnik występuje częściej, niż przewidują to normy przestankowania.

⁶ J. Trypućko: *Nowe tendencje w polskiej interpunkcji. (Ze studiów nad językiem prasy)*. W: „Prace Filologiczne”. T. 18, cz. 4. Warszawa 1965, s. 333—349.

Zmiany w użyciu znaków interpunkcyjnych w stosunku do obowiązujących norm dostrzegł też S. Jodłowski, o czym świadczy jego artykuł z roku 1969⁷. Autor dostrzega w rozwoju interpunkcji polskiej stałe tendencje redukcyjne. Píše, że odeszliśmy już od tzw. interpunkcji pionowej, charakteryzującej się zhierarchizowanymi interpunkcyjnymi podziałami w tekście, i odchodzimy stopniowo od interpunkcji poziomej, polegającej na szeregowym odcinaniu fragmentów tekstu znakami przestankowymi. Obecnie wkraczamy, zdaniem S. Jodłowskiego, w epokę interpunkcji zerowej, w której teksty coraz częściej obywają się bez znaków przestankowych.

4

Spróbujmy się zastanowić, czy przewidywania S. Jodłowskiego co do stopniowego odchodzenia od interpunkcji w tekstach pisanych sprawdzają się po 30 latach od czasu opublikowania wspomnianego artykułu. Ilustracją do poniższych rozważań będą cytaty z różnych czasopism, które ukazały się w roku 1999.

Potwierdzeniem tez zawartych w omawianym artykule S. Jodłowskiego jest częste pomijanie znaków interpunkcyjnych we współczesnych tekstach polskich. Jeżeli porównamy jakiś większy korpus tekstów z wymaganiami normatywnymi w zakresie interpunkcji, to możemy stwierdzić, że najczęściej w tekstach jest za mało znaków przestankowych⁸. Oznacza to, że normy interpunkcyjne zwykle wymagają użycia jakiegoś znaku, choć autorzy tekstów (czy wydawcy, redaktorzy, korektorzy) takiej potrzeby nie widzą. Może to prowadzić nas do wniosku o występowaniu częstych błędów interpunkcyjnych, polegających na opuszczaniu obligatoryjnych znaków przestankowych. Znalazienie takich błędów jest możliwe niemal na każdej stronie jakiejkolwiek gazety.

Trzeba zaznaczyć, że niewłaściwe — z punktu widzenia normy — pomijanie znaku interpunkcyjnego dotyczy przede wszystkim przecinka. Zresztą pojęcie błędu interpunkcyjnego w praktyce wiąże się z zastosowaniem (częściej: niezastosowaniem) tego znaku. Zasady jego użycia są w języku polskim w większości obligatoryjne, oparte na kryteriach wewnętrznego podziału składniowego w ramach wypowiedzenia. Dla pozostałych znaków interpunkcyjnych normy nie formułują ścisłych zasad użycia czy zakazu użycia, ograniczając się z reguły do podania i omówienia wzorcowych przykładów ich zastosowania w cytatach.

⁷ S. Jodłowski: *O interpunkcji pionowej, poziomej i zerowej*. „Język Polski” 1969, nr 1, s. 3–8.

⁸ Zob. E. Łuczyński: *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*. Gdańsk 1999, s. 34 i n. (materiał obserwacyjny ma objętość 100 000 wyrazów tekstowych).

Jak wynika z danych statystycznych⁹, niezgodne z normą pomijanie przecinka dotyczy trzech następujących sytuacji:

Po **pierwsze**, przecinek bywa opuszczany w miejscu, gdzie jest formalna granica między członami składowymi w wypowiedzeniu złożonym. Szczególnie często następuje to w wypowiedzeniach złożonych podrzędnie o nietypowym szyku, tj. z członem podrzędnym na początku. Tak jest w poniższych przykładach (miejsce brakującego przecinka oznaczono podkreśleniem):

- (I.1.) Kiedy ty odpoczywasz on ciągle pracuje
- (I.2.) Jeżeli po maturze nie dostaną się na studia powinni pomyśleć o szkole policealnej [...].
- (I.3.) Jeśli masz zamiar zdawać na skandynawistykę pomyśl o współpracy ze SKAND-alem.

W wypowiedzeniach tego typu brak spójnika na granicy syntaktycznej (jest on wysunięty na początek wypowiedzenia). Dla piszącego to trudna sytuacja, bo zwykle użycie przecinka w wypowiedzeniu złożonym łączy się z występującym przed tym przecinkiem spójnikiem. Opuszczanie przecinka w wypowiedzeniach złożonych na ogół dotyczy konstrukcji z członami wtrąconymi. Wtrąceniami są przeważnie zdania względne. Z reguły brakuje jednego z dwóch przecinków, częściej zamykającego wtrącenie (zob. przykłady II.1. i II.2.), rzadziej otwierającego (II.3.).

- (II.1.) — Nasi parlamentarzyści z Elbląga, którzy optowali za przyłączeniem naszego miasta do Warmii i Mazur powinni niezwłocznie złożyć piastowane urzędy [...].
- (II.2.) Szybkość, z jaką dzięcioł pstry duży stuka mocnym dziobem w suche gałęzie jest bliska tempu wyrzucania pocisków przez szybkostrzelny karabin maszynowy.
- (II.3.) Rozważaniom jaki powinien być ruch narodowy u progu XXI wieku — poświęcone zostało spotkanie Klubu Myśli Polskiej w Warszawie w dniu 11 maja br.

Brakujące przecinki spotkać można też dość często w wypowiedzeniach złożonych podrzędnie intensjonalnych (dopełnieniowych), zwłaszcza gdy zdanie nadrzędne jest krótkie, np.:

⁹ Opieram się tu na własnych danych z cytowanej wcześniej książki, w której materiał jest zróżnicowany stylistycznie i obejmuje teksty z lat 1990—1994.

- (III.1.) Nawet nie wiem czy rano odwołano ostatni alarm.
(III.2.) Nie pamiętam o jaki album chodziło, jestem natomiast pewien, że ostatnia płyta zespołu na pewno bardziej Mu się podobała.
(III.3.) Pokazuje gdzie odrąbać, ile odrąbać.

Warto zauważyć, pomijanie przecinka w wypowiedzeniach powyższego typu rzadko zachodzi przed spójnikiem *że* (zob. ostatni człon przykładu III.2.), co można tłumaczyć utrwaloną w świadomości piszących zasadą o konieczności poprzedzenia tego spójnika przecinkiem.

Po **drugie**, opuszczanie przewidzianego normami przecinka występuje na ogół w miejscu, gdzie mamy granicę między zdaniową częścią wypowiedzenia a imiesłowowym równoważnikiem zdania:

- (IV.1.) Urządzając i ozdabiając mieszkanie wszyscy odgrywamy rolę dekoratorów-projektantów.
(IV.2.) Idąc w stronę miejsc prasowych spytałem sprzedawcę lodów i prażonej kukurydzy, jak mu się powodzi [...].
(IV.3.) Co byś zrobił mając 50 000 zł do dyspozycji?

Trzeba zaznaczyć, że użycia przecinka w zaznaczonych wyżej miejscach wymagają nowe przepisy normatywne¹⁰. Wcześniej dopuszczalne było pomijanie przecinka w wypadku nierozwiniętych (nierozbudowanych) imiesłowów przysłówkowych. Wprowadzenie nowych przepisów uprościło zasady użycia przecinka w odniesieniu do konstrukcji z imiesłowami przysłówkowymi, jednak — paradoksalnie — spowodowało pojawienie się większej liczby przykładów niezgodnych z normą.

Po **trzecie**, stosunkowo często piszący nie stawiają przecinka wyodrębniającego formy wołacza (też wyrażenia wołaczowe). Można zauważyć, że przeważnie brakuje przecinka, gdy obok rzeczownika występuje czasownik w drugiej osobie trybu rozkazującego (V.1. i V.2.), np.:

- (V.1.) Clinton: uważaj Miłoszević
(V.2.) „Słuchaj chłopcze”, odparł na to wielki saksofonista, „nic w tym dziwnego [...]”.
(V.3.) Panie i panowie zamiast do łóżek — na ulicę!

Można powiedzieć, że autorzy przykładów I—V popełniają błędy interpunkcyjne, bo nie mają elementarnej wiedzy ze składni języka polskiego.

¹⁰ Zob. *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Red. E. Polański. Warszawa 1996, s. CXXVIII—CXXIX; J. Podracki: *Słownik interpunkcyjny języka polskiego* [...]. Warszawa 1998, s. 28.

Nie uświadamiają sobie tego, że mają do czynienia ze złożonymi strukturami składniowymi, które wymagają zastosowania przecinka na granicy syntaktycznej.

Warto jednak zauważyć, że w pełni konsekwentna interpunkcja składniowa (mamy tu na myśli składnię formalną) może wymagać od piszącego stosowania licznych przecinków wewnątrz wypowiedzenia, co prowadzi do zagęszczenia interpunkcji, a w konsekwencji — do mniejszej przejrzystości tekstu. Aby uniknąć owego zagęszczenia, normy w kilku wypadkach zezwalają na pomijanie przecinka występującego na granicy syntaktycznej. Takie wyjątkowe omijanie interpunkcji składniowej jest możliwe na przykład w wypowiedzeniach złożonych, w których człon wtrącony tworzy zbieg spójników na początku wtrącenia:

(VI.1.) Stało się regułą, że jeżeli komukolwiek klaszczą, to co z wami od razu żądają, aby wyrzucić.

(VI.2.) Mam nadzieję, że ona je dostrzeże i jeśli będzie musiała zrezygnować z jazdy, łatwiej jej będzie powrócić do świata [...].

Można też opuścić przecinek w wypowiedzeniach złożonych, w których jest wtrącony imiesłowowy równoważnik zdania, występujący bezpośrednio po spójniku (nie należącym do tego równoważnika). Taką interpunkcję mamy w następujących przykładach:

(VII.1.) Nieszczęśni młodzieńcy nie zdawali sobie sprawy z tego, że przyjmując te pieniądze od państwa, stają się pierwszymi w dziejach filozofami należącymi do sfery budżetowej.

(VII.2.) Naukowcy odkryli, że nie mogą znaleźć drogi ucieczki, szczury niemal natychmiast traciły nadzieję i wkrótce zdychały z objawami zahamowania nerwu błędnego.

Przykłady VI-VII, mające zredukowaną interpunkcję (biorąc ściśle pod uwagę względy składniowe), są dla czytelnika bardziej przejrzyste, niż gdybyśmy konsekwentnie w całości wyodrębnili człony składniowe, czyli gdybyśmy postawili przecinki w zaznaczonych miejscach¹¹. Okazuje się, że właściwy odbiór treści danego wypowiedzenia jest możliwy bez ścisłego trzymania się interpunkcji opartej na składni formalnej.

Wydaje się, że czytelność informacji zostaje też w pełni zachowana w przykładach VIII, mimo że mamy tu odstępstwa od normy interpunkcyjnej. Zgodnie z podziałem formalnoskładniowym we wskazanych niżej miejscach powinien się pojawić przecinek.

¹¹ Normy dopuszczają użycie przecinków (ewentualnie myślników) w podanych przykładach (zob. *Nowy słownik ortograficzny PWN...*, s. CIII).

- (VIII.1.) To co Gall stworzył, nie jest wyrazem bezradności czy lęku.
 (VIII.2.) Po tym jak owcza komórka jajowa oraz komórka pobrana z wymiona uległy połączeniu, embrión został osadzony w macicy innej owcy.
 (VIII.3.) Tym co „grają” na giełdzie pozostawać tylko może żal, że ich amerykańscy koledzy zarabiają takie krocie na internetowych spółkach [...].

Po wprowadzeniu przecinka po zaimkach powstaje dość skomplikowany (trójdzielny) podział wypowiedzenia, choć od strony treściowej mamy do czynienia z informacją dwudzielną. Redukcja przecinka sprawia, że wypowiedzenie dzieli się na część tematyczną i rematyczną, czyli na człony syntaktyczne wyodrębniane w składni semantycznej¹².

Przykłady ze zredukowaną interpunkcją (takie jak w cytatach VIII) mogą świadczyć o tym, że piszący odchodzą niekiedy od formalnoskładniowych zasad użycia przecinka. Nie widzą oni racjonalnej potrzeby oznaczania przecinkiem granic syntaktycznych, skoro strona treściowa wypowiedzenia nie traci na jakości, a nawet może zyskiwać.

Podane przykłady można uznać za zwiastuny nowych tendencji w polskiej interpunkcji. Bardziej wyrazistym zjawiskiem jest redukcja interpunkcji w tytułach prasowych, napisach na planszach, plakatach, w reklamach umieszczanych w miejscach publicznych. Twórcy tych tekstów świadomie pomijają znaki o funkcji składniowej (dotyczy to przecinka, kropki i średnika), natomiast nie obserwuje się pomijania innych znaków. Przykłady IX to niewielka próbka bogatego materiału, ograniczona tu do kilku tytułów z czasopism¹³.

- (IX.1.) Krzycz i tup ile chcesz
 (IX.2.) To nieprawda że nie ma już nic do zrobienia
 (IX.3.) KOBIETA dla której Jerzy Hoffman zrobił film
 (IX.4.) Jaki szef taka firma
 (IX.5.) Witaj Ojczy

Z punktu widzenia współczesnej normy interpunkcyjnej błędem jest pomijanie przecinka na granicy syntaktycznej w jakimkolwiek tekście (także w tytule). Opuszczanie kropek kończących tytuł stało się już normą od ok. 100 lat. Być może, że będziemy się niedługo musieli pogodzić z redukcją interpunkcji w tytułach w odniesieniu do przecinka.

¹² W przykładzie VIII.3. pominięto też drugi przecinek (po wyrażeniu *na giełdzie*), co nie wiąże się z poruszonym wyżej zagadnieniem (por. przykłady II.1–2.).

¹³ Wcześniej omawiane przykłady I.1. i V.1. też są tytułami, stąd brak końcowych kropek w tych cytatach.

Jeśli idzie o średnik, znak interpunkcyjny służący do oznaczania granic składniowych w wypowiedzeniach (zwykle złożonych współrzędnie), to jego brak w tytułach nie jest niczym szczególnym. Średnik to w ogóle znak używany coraz rzadziej (w tekstach gazetowych jest on wyjątkowy). Tam, gdzie kiedyś stosowało się średnik, np. w bardziej rozbudowanych wypowiedzeniach czy w tzw. okresach, dziś najczęściej pojawia się myślnik. Można mówić o coraz mniejszym zapotrzebowaniu na ten znak, co — gdy porównamy to z tekstami XIX-wiecznymi, gdzie średnik należał do znaków stosunkowo częstych — świadczy o innych technikach segmentacyjnych, którymi posługują się współcześni piszący.

6

Przeciwstawne do omówionych tendencji redukcyjnych w naszej interpunkcji okazuje się zjawisko rozszerzenia użycia myślnika. Jak wynika ze statystyki, myślnik jest trzecim pod względem frekwencji znakiem (po przecinku i kropce) we współczesnych tekstach drukowanych¹⁴. Występuje często w tych miejscach, które normy interpunkcyjne rezerwowały dotąd przede wszystkim dla przecinka (zob. niżej przykłady X.1—2.), średnika lub kropki (X.3.) czy dwukropka (X.4.).

(X.1.) Nagrodę główną — wycieczkę na Miami — wygrała autorka zaprezentowanego wyżej sloganu — pani Grażyna Świątkowska z Opola.

(X.2.) O przyszłym ślubie mówili już niewiele — wyraźnie ważąc słowa.

(X.3.) Jest artystą rozmiłowanym w tradycji jazzu — w swej bogatej dyskografii posiada płyty nagrane w hołdzie Chetowi Bakerowi i Hoagy Carmichaelowi [...].

(X.4.) Odpowiedź Morse'a była prosta — tekst należy zakodować.

Karierę myślnika w naszej dzisiejszej interpunkcji można różnie tłumaczyć. Użycie tego znaku jest z pewnością dla piszącego wygodne, bo mamy do czynienia z czymś bardzo wyrazistym wizualnie, skuteczniej zatrzymującym wzrok czytelnika niż inne znaki przestankowe. Poza tym użycia myślnika nie krępują składniowe normy, co oznacza, że znak ten nie musi zajmować pozycji zgodnej z formalnoskładniowym podziałem tekstu na jednostki. Podstawową rolą myślnika jest sygnalizowanie jakiegoś miejsca w tekście, ważnego ze

¹⁴ Według moich danych myślniki stanowią 9,41% wszystkich znaków interpunkcyjnych w tekstach drukowanych, podczas gdy przecinki — 41,67%, a kropki — 34,30% (zob. E. Łuczyski: *Współczesna interpunkcja...*, s. 19).

względów treściowych czy ekspresywnych¹⁵. W poniższych przykładach myślnik pojawia się w miejscach, które nie muszą być oznaczone interpunkcyjnie, biorąc pod uwagę formalne kryteria składniowe podziału wewnątrzwypowiedzeniowego.

(XI.1.) Od moich mistrzów przejąłem myślenie o aktorstwie jako sposobie na życie, a nie — na użycie.

(XI.2.) Narody górskie bardzo wolno uczą się żyć ze sobą w pokoju. Ale — mogą.

(XI.3.) Kotły serii EUROSTAR łączą wypróbowaną od lat technologię Junkers z najnowocześniejszymi rozwiązaniami w dziedzinie elektroniki — na miarę XXI wieku.

Jak można się przekonać, studiując przykłady występowania myślnika we współczesnych tekstach polskich, wiele użyć tego znaku nie jest odnotowanych czy komentowanych w słownikach, poradnikach interpunkcyjnych czy wydawnictwach o charakterze poprawnościowym. Do takich należą, moim zdaniem, poniższe przykłady:

(XII.1.) Największa z wysp — Kreta, sama w sobie stanowić może cel podróży.

(XII.2.) Rzecznik Interesu Publicznego — Bogusław Nizieński odmówił skierowania sprawy Jerzego Buzka do sądu lustracyjnego.

(XII.3.) *12 marca (piątek), godz. 19* — ze względu na dokonywane nagranie płyty, Orkiestra PFB ustępuje w tym tygodniu swej sceny innemu zespołowi — Orkiestrze Barokowej Concerto Polacco [...].¹⁶

(XII.4.) NFI Progress — Według oceny zarządu, wartość funduszu na 31 marca 1999 r. wynosiła 306,7 mln zł.

Przykłady XII.1—2. dotyczą zastosowania myślników wewnątrz dwuczłonowych treściowo grup nominalnych, w których jeden z członów (drugi w kolejności) stanowi nazwę własną, a drugi — jej deskrypcję¹⁷. W dwóch

¹⁵ Pomijam tu często spotykaną w prozie artystycznej funkcję myślnika jako znaku wydzielającego mowę niezależną. Była propozycja innej nazwy dla myślnika w tej funkcji: „pauza dialogowa” (zob. S. Jodłowski, W. Taszycki: *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji* [...]. Wyd. 20. Wrocław i in. 1985, s. 145—146).

¹⁶ W przykładzie tym spotykamy się z nie omawianym tu zjawiskiem użycia przecinka wbrew zaleceniom normatywnym. Przecinkiem wydzielony został tu człon niezdaniowy *ze względu na dokonane nagranie*. Jednak użycie przecinka wbrew normie jest znacznie rzadsze niż jego pomijanie.

¹⁷ Nazwa własna w takich przykładach może być traktowana jako rodzaj dopowiedzenia, co widać w przykładzie XII.1., gdzie po wyrazie *Kreta* pojawia się przecinek (jeśli idzie o konsekwencję, to przecinek powinien wystąpić tu też — zamiast myślnika — przed wyrazem *Kreta*).

ostatnich przykładach myślnik oddziela nadrzędną treściowo (hasłową, tytułową) część od reszty wypowiedzenia. Jak widać z cytatu XII.4., po myślniku pojawia się czasem wielka litera, co raczej zaskakuje, jako że omawiany znak nie należał dotąd do znaków końca wypowiedzenia.

7

Nowością w naszym systemie interpunkcyjnym jest ukośna kreska (ukośnik). Znak ten niemal nie zauważają słowniki czy poradniki interpunkcyjne¹⁸, choć z przykładami użycia ukośnika można się spotkać niemal na każdym kroku. Nie wszystkie użycia omawianego tu znaku można zaliczyć do interpunkcji¹⁹, jednak w większości chodzi o znak pojawiający się między wyrazami, a więc w funkcji interpunkcyjnej. Poniższe fragmenty tekstów gazetowych ilustrują typowe zastosowanie ukośnika we współczesnej polszczyźnie drukowanej.

(XIII.1.) Organizacje / instytucje mogą wnioskować o dotowanie projektów [...].

(XIII.2.) Informacje / przyjmowanie ofert: International Paper-Kwizyn S.A.

(XIII.3) Jeśli nosisz skórzaną kurtkę nabijaną ćwiekami [...], nie będziesz mile widziany / widziana w świecie Disneya.

(XIII.4.) W oryginale bowiem płęć narratora/ki, a zarazem bohatera/ki nie zostaje ujawniona.

W podanych przykładach ukośnik sygnalizuje fakt, że po obu stronach znaku występują człony o charakterze alternatywnym, a zarazem koniunktywnym (łącznym). W starszych tekstach w podobnych sytuacjach używany był nawias²⁰. Jednak użycie nawiasu sugeruje, że treść w nim zawarta ma charakter uboczny w stosunku do treści poza nawiasem. Ukośnik natomiast informuje czytelnika, że z obu stron tego znaku występują człony równorzędne treściowo.

¹⁸ Wyjątkiem jest wspomniany *Słownik interpunkcyjny języka polskiego...* J. Podrackiego. W drugim wydaniu tego słownika (Warszawa 1999) jest wzmianka na temat ukośnika (zob. s. 11).

¹⁹ Ukośna kreska używana bywa jako znak skrótu, np. *w/g, w/w, M/S, Frankfurt n/Menem* (w większości takie skróty są kwestionowane przez wydawnictwa normatywne), a także w zapisach ułamków, np. *1/2, 3/4 itp.*

²⁰ Zob. przykłady z lat siedemdziesiątych, cytowane przez M. Marcjanik (*Wtrącenia nawiasowe we współczesnej prasie*. „Poradnik Językowy” 1978, z. 6, s. 265), m.in.: *Czy tolerujesz jego (jej) wady.*

Na uwagę zasługuje przykład XIII.4., w którym ukośnik pełni dodatkowo funkcję znaku skrótu. Skracanie jest tu osobliwe, gdyż pominięta jest początkowa część wyrazu (inaczej niż w wypadku wyrazów skraccanych z użyciem kropki, gdzie pierwsza część wyrazu bywa pozostawiana).

8

Przystępując do podsumowania uwag na temat stanu współczesnej interpunkcji polskiej i tendencji w używaniu znaków przestankowych, spróbujmy zebrać wnioski z naszych dotychczasowych rozważań i zastanowić się nad możliwościami zmian w polityce normatywnej w zakresie interpunkcji.

Po pierwsze, trudno się zgodzić ze stanowiskiem, że interpunkcja we współczesnych tekstach polskich zanika. Zauważamy, co prawda, pomijanie pewnych znaków w sytuacjach przewidzianych przez normy (chodzi tu o przecinek), coraz rzadsze używanie pewnych znaków (np. średnika), jednak towarzyszy temu częstsze stosowanie innych znaków (np. myślnika) i pojawianie się nowych znaków (takich jak ukośnik).

Po drugie, występowanie stosunkowo licznych błędów interpunkcyjnych w tekstach świadczy o zmniejszającej się roli kryterium formalnoskładniowego w używaniu znaków przestankowych. Przestrzeganie formalnego podziału składniowego jest dla piszącego nakazem dość abstrakcyjnym. Jaśniej przedstawia się sprawa użycia znaków sygnalizujących jakieś podziały o charakterze treściowym. Toteż nie powinno nas dziwić, że przecinki i średniki zastępowane są często znakami o wyraźnej funkcji semantycznej (przez myślniki).

Po trzecie, obserwujemy zróżnicowanie użycia znaków ze względu na rodzaj tekstu, a także na miejsce w tekście. Jeśli idzie o miejsce w tekście, to wspomnieliśmy o swoistej interpunkcji w tytułach. Nie mówiliśmy natomiast o takich sprawach, jak specjalizacja stylistyczna pewnych znaków, np. nawiasu w tekstach naukowych, a wykrzyknika, pytajnika i wielokropka w prozie artystycznej²¹. Swoista interpunkcja, nie zbadana dotąd, charakteryzuje teksty ogłoszeń prasowych czy pism urzędowych. Wydaje się, że różnice w użyciu znaków przestankowych (też różnych nieliterowych znaków graficznych) w różnych tekstach będą się w przyszłości pogłębiać.

Po czwarte, przyszłość interpunkcji należy widzieć jako ciągle przystosowywanie systemu znaków do roli przydatnego narzędzia redakcyjnego do tworzenia tekstów pisanych. Chodzi o to, aby użycie znaków przestankowych nie krępowało piszącego ręk, ale pomagało mu w redagowaniu tekstów dobrych jakościowo, przyjemnych w odbiorze. Twórcy norm powinni w naj-

²¹ Więcej na ten temat w: E. Łuczyński: *Zróżnicowanie stylistyczne interpunkcji polskiej*. „Język Polski” 1996, nr 1, s. 29–39.

bliższej przyszłości przewidzieć zgodę na rozluźnienie pewnych sztywnych zasad, przede wszystkim zgodzić się na ograniczenie w stosowaniu kryterium formalnogramatycznego na korzyść kryterium funkcjonalnego (logiczno-semantycznego). Norma interpunkcyjna powinna być w przyszłości bardziej elastyczna i w większym stopniu winna pozwalać na tworzenie podziałów tekstowych zgodnie z intencją piszącego. Kategorię błędu interpunkcyjnego należy w przyszłości ograniczyć do takiego zastosowania (lub niezastosowania) znaków przestankowych, które prowadzi do nielogiczności podziału wewnątrz tekstu i stanowi utrudnienie (zamiast ułatwienia) we właściwym odbiorze informacji zawartej w tekście.

Źródła cytatów

- (I.1.) „Twój Styl” 1999, nr 5, s. 141.
- (I.2.) „Dziennik Bałtycki” 1999, 7 czerwca, dodatek „Praca”, nr 21, s. 7.
- (I.3.) „Vox Humana” 1999, nr 1, s. 3.
- (II.1.) „Gazeta Elbląska” 1999, 23 marca, s. 8.
- (II.2.) „Świat Wiedzy” 1999, nr 133, s. 567.
- (II.3.) „Myśl Polska” 1999, 23 maja, s. 1.
- (III.1.) „Rzeczpospolita” 1999, 29–30 maja, s. 5.
- (III.2.) „Jazz Forum” 1999, nr 4–5, s. 62.
- (III.3.) „Dziennik Bałtycki” 1999, 14 maja, dodatek „Rejsy”, s. 8.
- (IV.1.) „Claudia” 1999, nr specjalny 1/2, s. 3.
- (IV.2.) „Przegląd Sportowy”, 1999, 31 maja, s. 4.
- (IV.3.) „Gazeta Wyborcza”, 1999, 6–7 marca, reklama papierosów *Sobieski*, dołączona do gazety.
- (V.1.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 3–5 kwietnia, s. 6.
- (V.2.) „Wielki Jazz” 1999, nr 4, s. 41.
- (V.3.) „Dziennik Bałtycki” 1999, 14 maja, s. 2.
- (VI.1.) „Sukces” 1999, nr 4, s. 11.
- (VI.2.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 30 kwietnia, dodatek „Wysokie Obcasy”, nr 5, s. 32.
- (VII.1.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 2 czerwca, dodatek „Magazyn”, nr 23, s. 76.
- (VII.2.) „Faktor X” 1999, nr 20, s. 545.
- (VIII.1.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 15–16 stycznia, dodatek „Magazyn”, nr 2, s. 16.
- (VIII.2.) „Faktor X” 1999, nr 18, s. 485.
- (VIII.3.) „Magazyn WWW” 1999, nr 5, s. 3.
- (IX.1.) „Twój Styl” 1999, nr 5, s. 172.
- (IX.2.) „Film” 1999, nr 2, s. 31.
- (IX.3.) „Twój Styl”, 1999, nr 5, s. 1 (okładka).
- (IX.4.) „Dziennik Bałtycki” 1999, 7 czerwca, dodatek „Praca”, nr 21, s. 1.
- (IX.5.) „Super Express” 1999, 5–6 czerwca, s. 1.
- (X.1.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 22–23 maja, s. 4.
- (X.2.) „Cosmopolitan” 1999, nr 8, s. 57.
- (X.3.) „Jazz Forum” 1999, nr 1–2, s. 44.
- (X.4.) „Polityka” 1999, 22 maja, s. 80.
- (XI.1.) „Film” 1999, nr 2, s. 68.

- (XI.2.) „Rzeczpospolita” 1999, 12–13 czerwca, dodatek „Plus minus”, nr 24, s. 8.
 (XI.3.) „Moje Mieszkanie” 1999, nr 1, s. 37.
 (XII.1.) „Cogito” 1999, 10 kwietnia, s. 63.
 (XII.2.) „Myśl Polska” 1999, 23 maja, s. 1.
 (XII.3.) „Gazeta Wyborcza” 1999, 12 marca, dodatek „Co jest grane”, s. 12.
 (XII.4.) „Rzeczpospolita” 1999, 29–30 maja, s. 12.
 (XIII.1.) „Głos Elbląga” 1999, 8 czerwca, s. 15.
 (XIII.2.) „Dziennik Bałtycki” 1999, 7 czerwca, dodatek „Praca”, nr 21, s. 11.
 (XIII.3.) „Machina” 1999, nr 6, s. 70.
 (XIII.4.) „Kurier Czytelniczy” 1999, nr 52, s. 12.

Эдвард Лучиньски

НОРМАТИВНАЯ ПОЛИТИКА В ОБЛАСТИ ПУНКТУАЦИИ И ТЕНДЕНЦИИ В СОВРЕМЕННЫХ ПОЛЬСКИХ ЗНАКАХ ПРЕПИНАНИЯ

Резюме

В статье представлены современные тенденции в области употребления знаков препинания и на основе этих тенденций предлагаются изменения в нормативном описании польских знаков препинания. Из анализа собранного материала (журналы изданные в 1999 году) следует, что с одной стороны можно заметить не соответствующее действующим нормам опускание определённых знаков (прежде всего запятых), а с другой стороны — экспансию других знаков (таких, как тире или косая линия). Относительно многочисленные ошибки знаков препинания свидетельствуют о уменьшающейся роли формально-синтаксических факторов в употреблении знаков препинания. Нормативная политика пунктуации должна быть более эластичной, допускающей применение знаков препинания согласно замыслу пишущего. Дело в том, чтобы система знаков препинания помогала в создании разборчивого текста, а не препятствовала работе над текстом.

Edward Łuczyński

PRESCRIPTIVE PUNCTUATION POLICY AND MODERN POLISH TENDENCIES

Summary

The author presents modern tendencies in the use of Polish punctuation and postulates some changes in prescriptive norms. The corpus analysis (of 1999 Polish press) has shown two tendencies that run against the norm: leaving out the comma and expansion of the hyphen and of the slash. Common punctuation mistakes are the evidence of the lessening role of formal, syntactic factors. The author believes that future punctuation norm should be more flexible and allow writers to use punctuation in accordance with their intentions.